KWARTALNIK KWIECIEŃ 1936. NUMER 2.




# GŁOS ZIEMI ŚWIĘTEJ

# OD REDAKCJI!

Jak w roku ubiegłym tak i nadal wydawać będziemy nasze pisemko Komisarjatu: „Głos Ziemi Świętej“ 4 razy w roku tak jak to ma miejsce w innych krajach. Zatem wychodzić będzie numer „Głosu Ziemi Św.“: pierwszy w styczniu, drugi w kwietniu, trzeci w lipcu, a czwarty w październiku. Drukować będziemy „Głos Ziemi Świętej“ u OO. Franciszkanów w Panewniku koło Katowic. Jak przedtem, tak i nadal będzie pisemko to nasze bezpłatnym upominkiem dla członków Armji Krzyża św., którzy sądzimy, że nie ustaną za to w ofiarach na „Ziemię św.“ i „Grób Chrystusa“. Za wszelkie też ofiary złożone dotychczas na „Ziemię św.“ ze serca składamy „Bóg zapłać“, prosimy o dalszą wydatną pamięć oraz o zjednywanie nowych Czytelników „Głosu“ jak również nowych Członków Armji Krzyża świętego.

**O. Anatol Pytlik**

Generalny Komisarz Ziemi św. na Polskę — Kraków, ul. Reformacka 4.

**Uwaga!** Źródłem, z którego czerpiemy wiadomości podawane w naszym pisemku oraz niektóre artykuły, jest miesięcznik Kustodji Ziemi św., wydawany w Jerozolimie „La Terre Sainte“.

## MODLITWA KRZYŻOWCA.

Ojcze i wiekuisty Boże nasz! Ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa na zadośćuczynienie za moje grzechy, za potrzeby Kościoła Świętego, za potrzeby Ziemi Świętej, za nawrócenie biednych grzeszników i za wybawienie dusz z mąk czyścowych.

(Ma być odmawianą rano, w południe i wieczorem).

Druk wykonany czcionkami drukarni OO. Franciszkanów w Panewniku, p. Katowice 6. Odpowiedzialny redaktor i wydawca O. Anatol Pytlik Zakonu Braci Mniejszych.




# „O MATKO NAJBOLEŚNIEJSZA"

O Matko Najboleśniejsza,
Przedziwny cierpienia wzorze!
Twój widok ból nasz pomniejsza,
I uczy znieść go w pokorze.

Grzechu nie tknęła Cię plama,
Nie znałaś winy i kary,
Ty jedna z dzieci Adama,
A jednak cierpisz bez miary!

Cierpisz na ciele i duszy,
Przez życie karmisz się łzami,
Lecz wśród najsroższych katuszy
Skarga ust Twoich nie plami!

Z matczynej ku nam miłości
Cierpisz śladem Syna Twego
Za nasze winy i złości,
Dla odkupienia ludzkiego!

I z cierpień Swych niezrównanych
Gromadzisz skarbiec zasługi
Dla synów Ewy wygnanych,
By grzechów spłacali długi!

Niech nam łzy nasze osłodzi
Twój ból na ciele i duszy,
Niech z wolą Bożą pogodzi
Pośród największych katuszy!

Daj, byśmy to zrozumieli,
O Matko nasza Przebłoga,
Żeśmy z Krzyża okup wzięli,
Że krzyż nas zbliża do Boga!

**Ks. Mateusz Jeż**

Ks. Dr. J. Kaczmarczyk.

# MĘKA JEZUSA CHRYSTUSA

## podług czterech Ewangelij.

Ciąg dalszy.

### Rozdział X.

### Jezus przed Herodem.

(Łuk. 23, 8 — 12).

Herod (Antypas), syn Heroda Wielkiego, otrzymał po śmierci ojca Galileę i Pereę z tytułem tetrarchy (4 — 39 r. po Chr.), rezydując w Tyberjadzie. Był epikurejczykiem o żydowskich obyczajach. W ewangelji ukazuje się jako człowiek rozwiązłych obyczajów i okrutny, który kazał na życzenie swej nieprawej małżonki Herodjady, a swojej szwagrowej, żony brata swego Filipa tatrarchy, ściąć św. Jana Chrzciciela, wyrzucającego mu ten niegodziwy związek. Wskutek tych potwornych czynów był znienawidzony przez lud, a w klęsce, jaką poniósł w wojnie z królem Aretasem IV, widziano karę nieba za zamordawwanie św. Jana Chrzciciela. Pozbawiony rządów przez ces. Kaligulę, został zesłany na wygnanie do Lugdunu w Gallji.

Piłat odsyłając Jezusa do Heroda chciał przez to zyskać coś na czasie i choćby krótki czas uwolnić się z dręczącej go sytuacji; z drugiej strony chciał wyświadczyć Herodowi grzeczność i pozyskać go sobie, spodziewając się zarazem otrzymania miarodajnego sądu o działalności Jezusa w Galilei.

Wczas rano odesłano Jezusa do Heroda. Rzymscy żołnierze tworzyli Jego straż, a synedryści przyłączyli się do pochodu. Zaraz przyjął Jezusa tetrarcha w jednej z sal swego pałacu, otoczony wojskiem, z którem przybył do Jerozolimy. Herod nie znał dotąd Jezusa, dopiero po rozesłaniu apostołów w 2. roku nauczania (Łuk. 9, 7), bliższych zasięgnął wiadomości o Jego czynach. Prawdopodobnie często opuszczał Herod Galileę, a jako człowiek światowy nie zajmował się kwestjami religijnemi. Teraz ucieszył się z powodu przybycia Jezusa, chciał Go bowiem oddawna ujrzeć (Łuk. 9, 9). Motywem jednak tego pragnienia była tylko nadzieja zobaczenia jakiego cudu zdziałanego przez Jezusa

w jego obecności. Ale się zawiódł w swych oczekiwaniach, albowiem Jezus nietylko żadnego cudu nie uczynił, ale nawet nie dał mu odpowiedzi na żadne z wielu jego zapytań, których treści możemy się domyśleć. Odnosiły się one prawdopodobnie do działalności Jezusa w Galilei, do jej celu i podnoszonych przeciw Niemu zarzutów żydowskiej starszyzny. Gwałtowne wystąpienie synedrystów przeciwko Jezusowi przed Herodem tłumaczyć można zainteresowaniem się osobą Jezusa przez Heroda; okoliczność, że Herod z taką radością wraz z całym swoim dworem przyjmował Jezusa, którego tak bardzo pragnął poznać — mogła ich zaniepokoić i napełnić obawą niepomyślnego wyniku ich rokowań z Herodem.

Pełne spokoju i powagi milczenie Jezusa na wszytkie pytania Heroda i skargi Żydów, które było dla Piłata przedmiotem podziwu, stało się dla Heroda przedmiotem wzgardy i szyderstwa, czego wyrazem było ubranie Jezusa w białą (lśniącą) szatę i odesłanie Go spowrotem do Piłata. W ten sposób i Herod wykazał, iż uważa Jezusa za nieszkodliwego marzyciela, lub co najwyżej za szaleńca, królem żydowskim się ogłaszającego.

Białą szatę nosili królowie żydowscy w czasie uroczystości; podobnie i królowie Wschodu ubierali się na znak swej godności w śnieżno-białe wierzchnie szaty; białą szatę brali na siebie również starający się o jakiś urząd w Rzymie, stąd określenie: k a n d y d a t (candidus = biały); takąż szatą okrywali Persowie i Egipcjanie ramiona swoich bogów.

Ponieważ przypuszczać możemy, że hierarchowie żydowscy te same oskarżenia powtórzyli przed Herodem, jakie byli podnieśli przed Piłatem, a mianowicie, że Jezus zwie się królem; więc Herod, nie wchodząc całkiem w ważność tych skarg, odpowiedział na nie drwinami z Jezusa, jako króla-szaleńca. Ewangelja zaznacza, że w tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi, podczas gdy przedtem pozostawali z sobą w nieprzyjaźni. Przyczyną tej nieprzyjaźni mogło być postąpienie sobie Piłata z synami Heroda z okazji wywieszenia na pałacu Heroda pozłacanej tarczy cesarskiej, albo stracenie Galilejczyków, o którem wspomina Łukasz (13, 1). Obecne odesłanie Jezusa przez Piłata przed forum Heroda wziął tenże za akt grzeczności ze strony Piłata i publiczne uznanie swoich praw; stąd ich nagła przyjaźń.

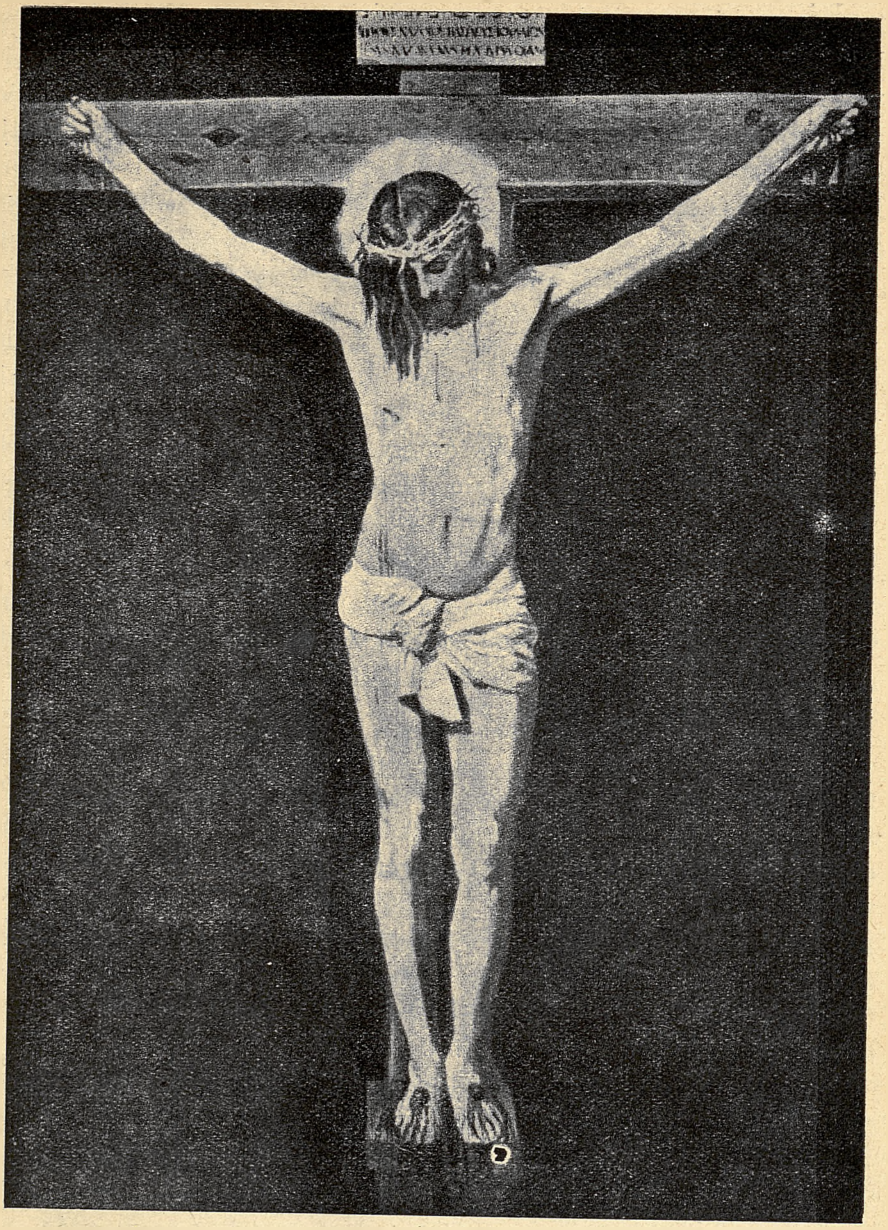
— Jakże często powtarza się ta scena na ciele mistycznem Chrystusa, t. j. Jego Kościele i wiernych jego synach! Nieprzyjaciele Chrystusowego Kościoła podają sobie przyjazną dłoń, gdy idzie o jego zwalczanie, mimo swych sprzecznych nieraz interesów partyjnych i wzajemnych niechęci: „Zeszli się w jedną gromadę przeciw Panu i przeciw Chrystusowi Jego“ (Ps. 2. 2.).

**Jezus odesłany z powrotem do Piłata. — Barabasz.**

(Mt. 27, 15 — 26; Mk. 15, 5 — 16; Łuk. 23, 13 — 25; Jan 18, 39 n.).

Mateusz: A na dzień uroczysty zwykł był starosta wypuszczać pospólstwu jednego więźnia, któregoby chcieli. I miał natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabaszem. Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Piłat: Którego chcecie, wypuszczę wam: Barabasza, czyli Jezusa, którego zwią Chrystusem? Bo wiedział, iż go z zazdrości byli wydali. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nic tobie i sprawiedliwemu temu, albowiem wielem cierpiała dziś przez sen dla niego. A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospólstwo, aby prosili o Barabasza, a Jezusa stracili. A odpowiadając starosta rzekł im: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił ze dwuch? A oni rzekli: Barabasza. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zwią Chrystusem? Rzekli wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany. Rzekł im starosta: Cóż wżdy złego uczynił? A oni więcej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany. A widząc Piłat, iż nic nie pomagało, ale większy rozruch się dział: wziąwszy wodę, umył ręce przed pospólstwem, mówiąc: Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego; wy siebie patrzcie. A odpowiadając wszystek lud, rzekł: Krew jego na nas i na syny nasze. Wtedy im wypuścił Barabasza.

Marek: A Jezus nic więcej nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował. A na święto zwykł był im wypuszczać jednego więźnia, któregokolwiek bądź żądali. I był, co go nazywano Barabaszem, który z buntownikami był w więzieniu, który był w rozruchu popełnił mężobójstwo. A gdy wstąpiła rzesza, poczęła prosić, jako im zawsze czynił. A Piłat im odpowiedział i rzekł: Chcecie, puszczę wam króla żydowskiego? Albowiem wiedział, iż go z zazdrości najwyżsi kapłani byli wydali. Lecz przedniejsi kapłani poduszczyli rzeszę, aby im raczej Barabasza puścił. A odpowiedziawszy zaś Piłat, rzekł im: Cóż tedy chcecie, uczynię królowi żydowskiemu? A oni znowu wołali: Ukrzyżuj go. A Piłat im mówił: Cóż wżdy złego uczynił? A oni tem więcej krzyczeli: Ukrzyżuj go. A Piłat chcąc ludowi zadość uczynić, puścił im Barabasza. A Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowany.



**Zbawiciel świata.**

Łukasz: A Piłat, zwoławszy przedniejszych kapłanów i przełożonych ludu, rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka, jakoby lud odwodzącego, a oto ja, pytając przed wami, nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy z tych, o których nań skargę kładziecie. Ale ani Herod, bom was do niego odsyłał; a oto nie uczyniono mu nic godnego śmierci. A przetóż skarawszy go, wypuszczę. — A potrzeba mu było wypuścić im jednego na święto. I zawołała społem wszystka rzesza, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam Barabasza. Ten był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobójstwa wsadzony do więzienia. A znowu mówił Piłat do nich, chcąc wypuścić Jezusa. Ale oni wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. A on po trzecie rzekł do nich: Cóż wżdy złego ten uczynił? żadnej przyczyny śmierci w nim nie znalazłem; skarzę go tedy i wypuszczę. A oni nalegali głosami wielkiemi, żądając, aby był ukrzyżowany i wzmacniały się głosy ich. A Piłat przysądził, aby się stało żądanie ich. I wypuścił im onego, który był dla mężobójstwa i rozruchu wrzucony do więzienia, o którego prosili, a Jezusa podał na wolę ich.

Jan: Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Paschę. Chcecie tedy, wypuszczę wam króla żydowskiego? Zawołali tedy znowu wszyscy mówiąc: Nie tego, ale Barabasza. A Barabasz był zbójcą.

Cała ta bolesna droga Jezusa prowadziła od domu Kajfasza na Sjonie prawie przez całą Jerozolimę do domu sądowego Piłata w zamku Antonia (około 2000 kroków); dalej do Heroda, do pałacu Hasmoneuszów na dolnym Sjonie (1160 kroków), potem znów do domu Piłata, czyli razem około czterech tysięcy kroków, pośród zniewag i urągań — przez najbardziej ożywione części stolicy w czasie Wielkanocnego święta, na które ściągała ludność z całego kraju i wszystkich stron świata, Żydzi, prozelici i poganie.

Piłat znalazł się znowu w kłopocie, gdy ujrzał Jezusa przed sobą, oraz wszystkich członków Sanhedrynu (p. Łuk.) i tłum ludu żydowskiego, który wzrastał, gdy Jezusa przez miasto prowadzono. Piłat zaznaczył na wstępie, że przesłuchanie(Łuk. 23, 15) przez niego Jezusa i to wobec zebranych synedrystów nie wykazało w Nim żadnej winy podburzania ludu do buntu. Równocześnie powołał się na Heroda, jako miarodajnego sędziego, gdy szło zwłaszcza o działalność Jezusa w Galilei, który również tak

samo o Nim sądzi, t. j. że nic godnego śmierci nie uczynił. Z pewnością był Piłat przez swych mężów zaufania dobrze poinformowany o całym przebiegu sprawy przed Herodem.

**Bezskuteczne usiłowania Piłata uwolnienia Jezusa.** Świadectwo niewinności Jezusa, jakie Herod wystawił Jezusowi, a które Piłat przed synedrystami potwierdził, mogło być dla dalszego jego postępowania silną bazą do stanowczego sprzeciwienia się Wysokiej Radzie. Ale popełnia krok fałszywy, który przeciwnicy wyzyskali, aby go coraz bardziej spychać z równi pochyłej, na której się z powodu swej tchórzliwej słabości znalazł. Już pierwsze jego zabiegi okazały się w skutkach fatalne. — Chcąc obecnie zadowolnić Żydów, zaproponował im, że każe Jezusa ubiczować, a że potem Go wypuści. Propozycja ta była niesprawiedliwą i niebezpieczną; albowiem ubiczowany był już na całe życie zbezczeszczony i moralnie w oczach ludu zniszczony — ale była i niemądrą, albowiem była dla synedrystów zachętą, że przez dalsze swe uporczywe stanowisko będą mogli jednak swego dopiąć, t. j. zmusić Piłata do skazania Jezusa na śmierć krzyżową. Piłat chciał uwolnić Jezusa przez pogwałcenie sprawiedliwości i prawa. Z przebiegu wypadków domyślać się trzeba, że propozycja ta została odrzuconą. Wobec tego zaapelował Piłat do zebranego ludu.

Był zwyczaj (Jan 18, 39), że na Wielkanoc ku pamięci wybawienia żydów z niewoli egipskiej, wypuszczano na żądanie ludu żydowskiego któregoś z więźniów. Pośrów uwięzionych w Jerozolimie znajdował się osławiony zbrodniarz imieniem B a r a b b a s z, skazany za bunt i morderstwo na więzienie (Mk. 15, 7). Ponieważ Piłat wiedział, że tylko z zawiści nastaje starszyzna żydowska na Jezusa, lud zaś w wielkiej części był Mu życzliwym, postawił ludowi do wyboru między Barabbaszem zbójcą, a Jezusem ich Mesjaszem (Chrystusem) i dobroczyńcą. Był prawie pewnym, że głosowanie ludu przeważy szalę na korzyść Jezusa. Rzeczywiście nastała uroczysta chwila namysłu; wśród ludu stało się poruszenie i kto wie, jakby wybór wypadł, gdyby w tej chwili nie stało się coś takiego, co opóźniło odpowiedź ludu, zaś arcykapłanom i starszym żydowskim dało czas do zaagitowania pośród mas podnieconych i podburzania ich przeciwko Jezusowi. — Oto żona Piłata wysłała prośbę za Jezusem...

**Sen żony Piłata.** Namiestnikom rzymskim zabraniało prawo (lex Oppia) brać swe żony z sobą na prowincję, ale już za Tyberjusza prawo to wygasło (Tac. Ann. III, 33). Apokryficzne akta Piłata, które również mówią o tem poselstwie jego żony, podają bliższe o niej szczegóły. Miała się ona nazywać P r o k u l a (Prokla, Claudia Procula). Podług tego samego źródła wyraża się Piłat o swej żonie, że była znaną Żydom prozelitką i że choć jest poganką, wybudowała wiele synagog dla Żydów, co jest tem prawdopodobniejszem, że podług Dziejów Apostolskich (13, 16. 50; 16, 14; 17, 12) i Józefa Flawjusza za czasów Chrystusa wiele znakomitych i religijnie nastrojonych niewiast pogańskich skłaniało się ku żydowskiemu monoteizmowi, gdzie więcej znajdowały duchowego ukojenia, niż w bankrutującem pogaństwie. Prokula miała zostać później chrześcijanką.

Poselstwo żony Piłata do męża było tej treści (Mt. 27, 19): „Nic tobie i sprawiedliwemu temu, albowiem wielem ucierpiała dziś przez sen dla niego“. — Sen żony Piłata można tłumaczyć jako powstały czy to z naturalnych przyczyn, czy też z rządzenia Bożego. Można przypuszczać, że ta, religijnie nastrojona niewiasta, odnosiła się z pewnym pietyzmem do osoby Jezusa i zainteresowała się Jego działalnością i nauką. Skoro zatem doszła do niej wieść o pojmaniu Jezusa i skargach synedrystów, domagających się od Piłata wydania Nań wyroku, śmiercią zagrażającego, widząc chwiejność i ustępliwość swego męża wobec wrogów Jezusa, mogła doznawać na śnie różnych pełnych trwogi widziadeł, co się psychologicznie łatwo tłumaczy. Ale można również przyjmować, że sen jej z nadnaturalnych przyczyn, t. j. od Boga pochodził.

Rzymianie byli dość zabobonni nieraz w swych czynnościach tak prywatnych, jak publicznych, kierowali się wróżbami. Bóg więc posługuje się tym stanem rzeczy i zsyła żonie Piłata sen ostrzegawczy, który jako głos z Nieba dla Piłata staje się nowym a silnym dowodem niewinności Jezusa.

Ale i to świadectwo nie zdołało zapewnić sprawie pomyślnego wyniku. Życzliwe poczęści rzesze ludu ulegały wpływowi Sanhedrynu, którego członkowie potrafiły sprytnie przeciągnąć je na swoją stronę. Jak widzimy z Mt. 27, 20 (27, 19. 21) zdołali synedryści przez swoich agitatorów obrobić lud i usposobić go

przeciw Jezusowi. Skoro zatem Piłat po oddaleniu się posłów żony zabrał głos i powtórzył pytanie co do wypuszczenia Barabbasza czy Jezusa, zażądały masy, już przez Sanhedryn urobione, jednomyślnie (Łuk. 23, 18) uwolnienia Barabbasza. Teraz zwrócił się prokurator do Żydów z zapytaniem: „Cóż mam tedy uczynić z Jezusem, którego zwią Chrystusem?“

Fatalne to pytanie było już zrezygnowaniem ze swej powagi sędziego i podporządkowaniem jej pod wolę rozjuszonych nienawiścią Żydów, którzy na podstawie prawa zwyczajowego mogli dopraszać się tylko uwolnienia jednego skazańca. Wkrótce też musiał Piłat doświadczyć, dokąd go jego gwałcąca prawo ustępliwość prowadziła; albowiem skoro głos prawa przygłuszył, dał przez to pytanie ludowi żydowskiemu okazję zażądania ukrzyżowania Jezusa (Łuk. 23, 20 n.). Równie niebezpiecznem było i to pytanie: „Cóż złego uczynił?“ On bowiem tylko, jako sędzia prawomocny, a nie podniecony i ślepy lud, był uprawnionym rozstrzygnąć to pytanie. Żydzi w odpowiedzi wśród potęgującego się coraz bardziej krzyku (Mt. 27, 23) powtórzyli żądanie ukrzyżowania Jezusa: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj go!“ (Łuk. 23, 21).

Piłat widząc, że wszystkie jego sposoby wypuszczenia Jezusa zawiodły, umył symbolicznie ręce wobec pospólstwa na znak, że rzuca z siebie odpowiedzialność za przelanie krwi Sprawiedliwego: „Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego!“ To czwarte zdeklarowanie niewinności Jezusa przez rzymskiego sędziego jest jakby echem Boskiego ostrzeżenia, jakie mu co dopiero danem zostało przez żonę. Usiłowanie Piłata, by wszelką winę za zamordowanie niewinnego rzucić na Żydów („wy siebie patrzcie“) nie zdołało przywieść ich do upamiętania. Odpowiedzieli bowiem, że wszelką odpowiedzialność biorą na siebie: „Krew jego na nas i na dzieci nasze!“

Historja świadczy, jak co do słowa spełniło się na Izraelu to straszne zawołanie... Kara Boża przyszła, gdy jeszcze wielu z tych, co tak wołali, żyło, a dzieci ich były tymi, co prowadzili rozpaczliwy bój z Rzymianami i całą srogość Bożej sprawiedliwości za przelaną krew Sprawiedliwego ponieść musieli. Na Wielkanoc zaczęła się męka Jezusa — o tym samym czasie, 40 lat niespełna od wyroku Piłata, wymuszonego przez Żydów, roz-

począł Tytus oblężenie Jerozolimy. Na Górze Oliwnej rzucił się tłum Żydów na Jezusa, aby Go pojmać — na tej przedewszystkiem górze wzięli silną pozycję Rzymianie, aby stąd uderzyć na świątynię. Za 30 srebrników sprzedał Judasz swego Pana — co 30 schwytanych Żydów sprzedawano w niewolę za 1/6 srebrnika. Żydzi napawali się widokiem Jezusa obnażonego przez rzymskich żołnierzy, przywiązanego do słupa i okrutnie rózgami sieczonego — ale ci sami żołnierze Żydów, co tłumnie z Jerozolimy uciekali, obdzierali z szat, przywiązywali do drzew i rozpruwali im brzuchy, szukając złota przez nich rzekomo połkniętego. Tytus kazał 2000 Żydów pojmanych poubierać w szaty komiczne i ku urągowisku i zabawie ludu rzymskiego w cyrku pokazywać. Żydzi wołali do Piłata: „Ukrzyżuj go, ukrzyżuj!“ — Tak samo wołali i rzymscy żołnierze do swego wodza: krzyżuj, krzyżuj! ilekroć jakaś grupa Żydów opornych wpadła im w ręce. Prawie codziennie około 500 Żydów przybijano wokoło miasta do krzyża tak, iż drzewa zabrakło na te krzyże. — „Krew jego na nas i na nasze dzieci!“ wołali Żydzi. Przy zdobyciu Jerozolimy były wszystkie ulice miasta zalane krwią jej mieszkańców, a nawet po stopniach świątyni płynęła krew strumieniami...

## Biczowanie i wyszydzenie Jezusa.

(Mt. 27, 26 — 30; Mk. 15, 15 — 10; Jan 19, 1 — 3).

Mateusz: A Jezusa ubiczowanego podał im, aby był ukrzyżowany. Wtedy żołnierze starościńscy, wziąwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystką rotę. A zwlókszy go, włożyli nań płaszcz szkarłatny. I uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego. A klaniając się przed nim, naigrawali się zeń, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu żydowski. A plując nań wzięli trzcinę i bili głowę jego.

Marek: A Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowany. A żołnierze wprowadzili go do sieni ratuszowej i zwołali wszystką rotę, i oblekli go w purpurę, i włożyli nań, uplótłszy cierniową koronę i poczęli go pozdrawiać: Witaj królu żydowski! I bili głowę jego trzciną i plwali nań, a upadłszy na kolana, kłaniali się jemu.

Jan: Wtenczas tedy Piłat wziął Jezusa i ubiczował. A żołnierze, uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego i szatą szkarłatną odziali go. I przychodzili do niego, a mówili: Witaj, królu żydowski! I dawali mu policzki.

Skoro Piłat przychylił się do wołania Żydów, aby Jezus był ukrzyżowany, kazał Go naprzód ubiczować; karę bowiem krzyża poprzedzało zazwyczaj biczowanie. Piłat wprawdzie nie wydał jeszcze formalnego wyroku śmierci krzyżowej na Jezusa, ale spełnił już w części życzenia Jego wrogów. Zarządzając biczowanie Jezusa Piłat chciał dogodzić Żydom (Mk. 15, 15), ale równocześnie liczył jeszcze na to, że to uspokoi ich krwiożerczość, tak, iż nie będą już domagali się Jego śmierci. Dlatego po ubiczowaniu wyprowadził Jezusa przed pospólstwo, aby je pobudzić do litości, a dopiero gdy i ta ostatnia próba zawiodła, wydał formalny wyrok śmierci krzyżowej na Jezusa.

**Biczowanie,** podług starożytnych pisarzy, należało do najsroższych i najhaniebniejszych kaźni, których prawo zakazywało stosować do rzymskich obywateli. Skazańca obnażonego przywiązywano do słupa (kolumny), wysokiego tylko do połowy człowieka dla ułatwienia czynności biczowania tak, że głowę miał ku ziemi pochyloną, a plecy nad palem wyprężone. Czterech pachołków kata wymierzało bez liczby, razy biczami. Bicze te (*flagellum* — flagellatio) składały się z krótkiej laski, opatrzonej w rzemienie (*lora, habena*) i łańcuszki (*vincula*), a na ich końcach były utwierdzone kolczaste haczyki *scorpio),* kawałki kości (*flagrum pecuinis ossibus catenatum),* węzły (*nodus),* a czasem kulki ołowiane (*plumbatae*). Tego rodzaju bicze nietylko przecinały skórę, ale łamały kości i odsłaniały wnętrzności skazańca tak, że często konał wśród tej męki.

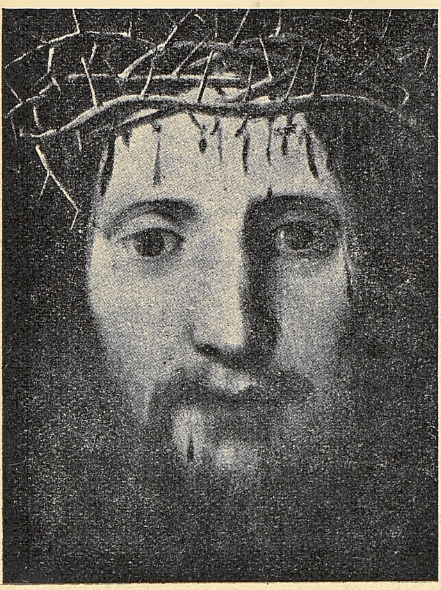
O b i c z o w a n i u J e z u s a niewiele mówią ewangeliści, ale trzeba się domyślać, że było ono bardzo srogie. Biczowania dokonywali tu rzymscy żołnierze i to po myśli Piłata, który chciał pożałowania godnym widokiem skatowanego Jezusa poruszyć uczucia ludzkie ludu żydowskiego. Srogość wymierzanych razów przez pół-dzikich siepaczy, przechodząca poprostu w krwiożerczy sadyzm, zwiększała się wskutek nadziemskiej cierpliwości i łagodności Jezusa. Chcieliby byli usłyszeć choć jedno słowo jęku z ust ofiary biczami smaganej, aby się świadomością jej bólu rozkoszować. — Jezus tymczasem milczał mimo okrutnych cierpień i to ich właśnie do tem większej pobudzało wściekłości i do wzmacniania razów...

Stare podanie mówi, że Jezus był przywiązanym do niskiej kolumny. Św. Hieronim pisze do rzymskiej matrony Eustochium, że

matce jej Pauli pokazywano w Jerozolimie kolumnę, do której był Jezus przywiązany w czasie biczowania.

Miejscem biczowania Zbawiciela był prawdopodobnie plac przed pretorjum, a więc plac sądowy, obok którego były zebrane tłumy i gdzie wznosił się trybunał sędziego. Biczowania Jezusa dokonali prawdopodobnie ci sami czterej żołnierze, którzy Go prowadzili potem na miejsce ukrzyżowania.

Po ubiczowaniu żołnierze wprowadzili Jezusa do wnętrza pretorjum na dziedziniec pałacu i zwołali tu (Mt., Mk.) wszystką kohortę, t. j. przygodnych, wolnych od służby żołnierzy, którzy wówczas przebywali w zamku. Ci zaczęli na własną rękę wyszydzać Jezusa. Zasłyszeli z rozprawy sądowej, że Jezus czyni się królem żydowskim; więc aby Go pod tym względem wyszydzić, zdarli zeń szatę, jaką wdziano Mu po ubiczowaniu (Mt. 27, 28), a ubrali Go w płaszcz purpurowy, jaki wodzowie lub cesarze nosili. Oznaką godności królów i cesarzy był także djadem, t. j. opaska na czole z wełny i jedwabiu (djadem od gr. diadein — obwiązać). Od ces. Konstantyna W. była ona zdobioną w perły



i szlachetne kamienie; później miejsce jej zajęła korona. — U Jezusa miejsce djademu zajęła korona z cierni. 1).

**Korona cierniowa Jezusa** była prawdopodobnie upleciona z ciernistego krzewu *Poterium spinosum* (arab. billan) bardzo pospolitego w całej Palestynie i służącego jej mieszkańcom na opał. Symbolem władzy królewskiej, chroniącej i karzącej jest królewska laska (berło). Dla wyśmiania zatem Jezusa i w tym względzie wetknęli Mu żołnierze do ręki trzcinę, potem klękali przed Nim, pozdrawiając Go szyderczo jako żydowskiego króla (p. „Ave Caesar"), bili Go po twarzy i miasto pocałunków (należących do wschodniego ceremonjału koronacyjnego) — pluli na Niego.

Korona cierniowa Jezusa pod koniec w. 6 miała się dostać do Konstantynopola. W r. 1204 znalazł ją Balduin II. ces. Konstantynopola w pałacu Bukoleon. Przeszła potem w posiadanie króla francuskiego Ludwika Świętego, który ją w r. 1239 wziął do Paryża i zbudował dla niej piękną kaplicę, nazwaną „świętą" *(Sainte Chapelle)*, prawdziwą perłę architektury gotyckiej. W czasie rewolucji przeniesiono św. koronę do St. Denis, a w r. 1806 spoczęła w kościele Notre-Dame, gdzie corocznie bywa ku czci publicznej wystawianą w czasie Wielkiego Tygodnia. Ma średnicy 210 milim.

Gałązki cierniste tej korony są rozmieszczone po różnych kościołach świata. Najcenniejsze posiadają kościoły: w Pizie (w kaplicy della Spina, wysok. 80 mm.); w Tuluzie (41 mm.); w Autun dwa kawałki ciernia po 38 i 34 mm. (Por. Vigouroux: Le N. T. et les decouvertes archeologiques modernes, 2 ed. Paris 1896, 176. 177). Znanym jest cierń korony Chrystusowej znajdujący się w Andrji (Włochy) z cudownych zjawisk ukazujących się na nim: Na modły wiernych cierń ten od czasu do czasu zarumienia się krwią. W ostatnich czasach powtórzył się ten cud w r. 1932, stwierdzony przez obecnych tam lekarzy (m. in. Dra Bonn) i dziennikarzy.

1) Bóg rzekł do Adama wyrzuconego z raju przeklinając ziemię: „Ciernie i osty rodzić ci będzie". — Znak i owoc zatem przekleństwa Bożego musiał teraz wziąć na siebie ten Król na krzyżu ukoronowany cierniem, aby zdjąć z ziemi przekleństwo i człowieka wyrzuconego z raju znowu do raju (Niebieskiego) wprowadzić.

O kolumnie biczowania opowiadają niektóre opisy pielgrzymów w chrześcijańskiej starożytności. Była czczoną w kościele na Sjonie. Arkulf, który około roku 685 zwiedzał Jerozolimę, nie mówi już o kolumnie w tej bazylice, ale tylko o kamieniu, na którym miał być Jezus biczowanym. Żaden też z późniejszych pielgrzymów od 6 — 12 w. nic nie wspomina o tej kolumnie. Zdaje się, że przy zburzeniu Jerozolimy przez Persów w r. 614, zaginęła. — Por. G e y e r, Itiner. 22. 243.





NAJDOSTOJNIEJSZEMU EPISKOPATOWI POLSKI — PRZEWIELEBNEMU DUCHOWIEŃSTWU — CZŁONKOM „ARMJI KRZYŻA ŚWIĘTEGO" WRAZ Z PEŁNYMI POŚWIĘCENIA ZELATORAMI I ZELATORKAMI NA CZELE, CZYTELNIKOM „GŁOSU ZIEMI ŚWIĘTEJ" ORAZ WSZYSTKIM P. T. DOBRODZIEJOM ZIEMI ŚW.

Ż Y C Z E N I A

# „WESOŁEGO ALLELUJA"

SKŁADA

O. ANATOL PYTLIK

GENERALNY KOMISARZ ZIEMI ŚWIĘTEJ NA POLSKĘ.




# Synowie Św. Franciszka Bracia Mniejsi w Ziemi Św.

(Ciąg dalszy).

### „Syrja“.

### „Damaszek“.

**32. Hospicjum św. Pawła Apostoła.**

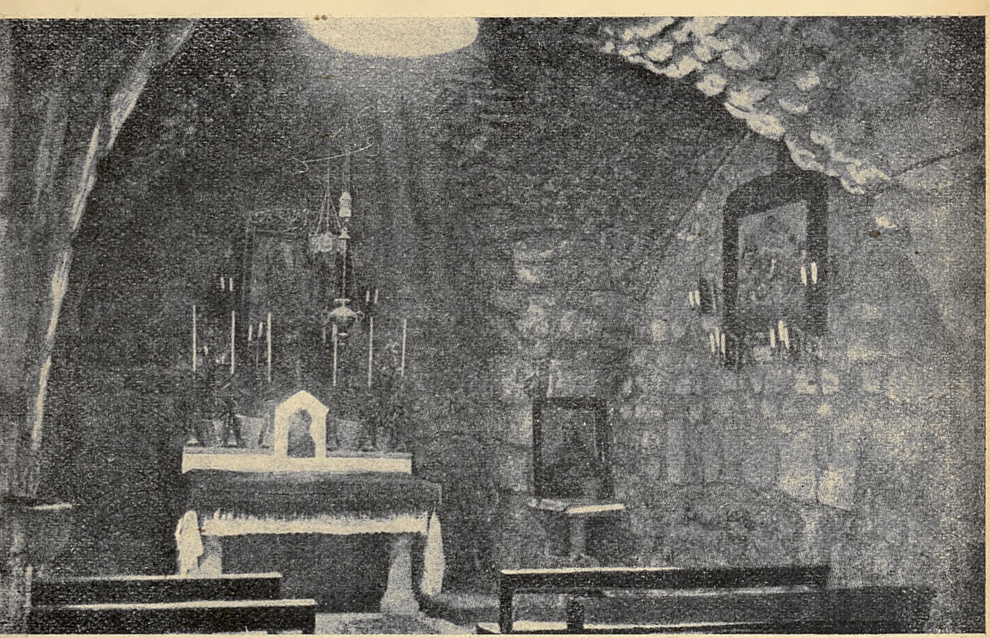
Już w roku 1233 przyszli Bracia Mniejsi do Damaszku, przysłał ich bowiem jako Nuncjuszów apstolskich, do Sułtana, Papież Grzegorz IX. Z biegiem czasu, wielu Zakonników poniosło śmierć męczeńską, z których wielu w poczet błogosławionych policzono i tak: dwuch męczenników z roku 1289, dwuch z roku 1557, ośmiu zaś z roku 1860, Ojciec św. Pius XI. w roku 1926 jako błogosławionych uznał.

Obecne hospicjum wraz z parafjalnym Kościołem zbudowane zostało już w roku 1866.

Do Kustodji należy też kaplica zbudowana w roku 1867, gdzie był dom św. Ananiasza. Tu Zakonnicy dwa razy do roku uroczystą odbywają procesję, a codziennie w tej kaplicy odprawia się Msza św.



**Damaszek.**
Kościół świętego Pawła.



**Damaszek.**
Dom Ananiasza.

W roku 1929 zbudowała Kustodja Ziemi św. nową śliczną kaplicę zwaną „Nawrócenie św. Pawła“, niedaleko od bramy miasta w tem właśnie miejscu, gdzie spuszczono poza mury miasta „w koszu“ św. Pawła Apostoła, a tak uszedł śmierci wówczas w Damaszku po swojem nawróceniu. Przy hospicjum i klasztorze jest też szkoła parafjalna przez Zakonników prowadzona. Trzy kwitnące tu można wyliczyć parafjalne stowarzyszenia: 1) Trzeci Zakon św. Franciszka, 2) Sodalicja Córek Marji i 3) Młodzieńcy Św. Antoniego.

**33. Hospicjum Św. Antoniego w Damaszku.**

Z czasem, gdy powiększyło się miasto Damaszek i rozwinęło, okazała się też potrzeba założenia drugiej placówki do obsłużenia katolików. Proszona o to Kustodja wysłała dwuch kapłanów-Zakonników, w tym celu w roku 1919. Ale gdy okazała się potrzeba wydatniejszej pomocy, zbudowano w roku 1927 Kościół i hospicjum, oraz założono parafję, przy której najwięcej skupia się wojska i urzędników okupacji francuskiej. W tej też parafji obok innych stowarzyszeń założono tak zwany „Dom żołnierza“.

## „Knaje“.

**34. Hospicjum św. Józefa.**

Kiedy w roku 1878 bardzo wiele rodzin armeńskich zamieszkujcych miasto Knaje postanowiło porzucić schizmę a wrócić na łono Kościoła katolickiego, zwrócił się Delegat Apostolski Syrji z prośbą do Kustodji Ziemi Świętej, ażeby tam wysłała swoich Misjonarzy. Zbudowano tu więc Kościół i hospicjum oraz założono parafję, która liczy obecnie z górą tysiąc dusz, a aczkolwiek powoli, jednak ustawicznie się powiększa. Przy tej parafji istnieją dwie duże szkoły parafjalne Kustodji chłopców i dziewcząt. Do tej placówki Braci Mniejszych w Knaje należy misja w pobliskiem miasteczku „Jacobia“ — Jakubie — do której dojeżdżają Ojcowie z Knaje. Nawrócenia od czasu do czasu do wiary katolickiej, robią nadzieję powiększenia na przyszłość tej misyjnej placówki. Tutaj też założyła Kustodja szkołę parafjalną. Tu też możnaby doliczyć miejscowość misyjną w Gezer. dokąd dojeżdżają też stale Ojcowie z Knaje, by w religji katolickiej pouczyć schizmatyków, a utwierdzać nawróconych i udzielać im Św. Sakramentów.



**Knaje.**
Szkoła parafjalna.

## „Kassab.“

### 35. Hospicjum św. Michała Archanioła.

Poczciwy naród żyjący w górach koło sławnego Seleucja, w Syrji, od kilku lat prosił o przysłanie mu z Kustodji Ziemi św. kapłanów. W roku 1901 zgodził się O. Kustosz na ich żądanie i dał kapłanów do nauczania w szkołach, dotąd bowiem uczyli jedynie protestanci. Dzisiaj posiadają Bracia Mniejsi w Kassab, kwitnącą parafję oraz dwie szkoły, dla chłopców i dla dziewcząt. W szkołach tych uczy się po armeńsku, arabsku i francusku.

Na niewielką odległość od Kassab, znajduje się wioska Karaduran, gdzie Bracia Mniejsi mają również swoją misję, oraz szkołę dla chłopców i dziewcząt. I druga jest tu misja dodatkowa obok Kassab Braci Mniejszych, również ze szkołą a mianowicie w wiosce: Cinargik. Ludność biedna, składa się z uciekinierów armeńskich zbiegłych przed masakrą turecką pod koniec wielkiej wojny światowej. Językiem ich ojczystym jest po dziś dzień język turecki.



**Kassab.**
Szkoła chłopców.



**Cinargik k/. Kassab.**
Szkółka misyjna.

„Bagiagaz“.

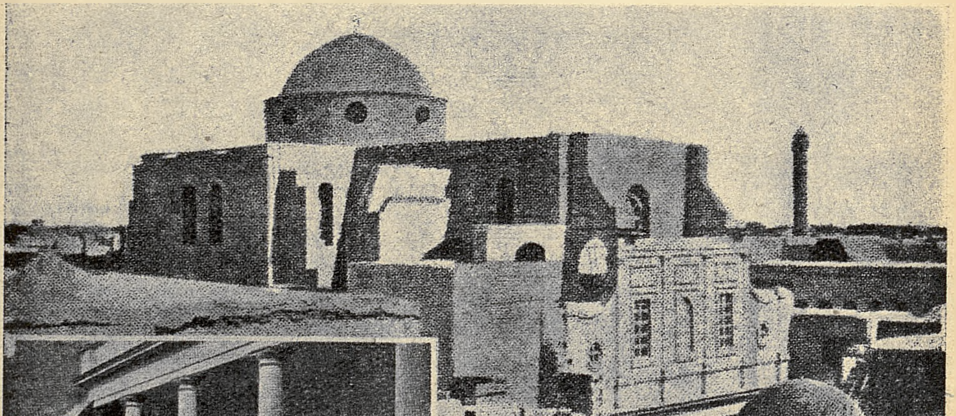
**36. Hospicjum M. B. Wniebowzięcia.**

Na stokach sławnej góry „Kassi“ utworzyli sobie Bracia Mniejsi Kustodji, nową misję, która w roku 1901 erygowana została jako parafja posiadająca także własną szkołę parafjalną, w której uczą w językach: tureckim, francuskim i armeńskim. Istnieją też tu stowarzyszenia parafjalne.

„Alepo“.

**37. Klasztor Św. Franciszka.**

O pobycie Braci Mniejszych w Alepo wspomina już Breve Papieża Grzegorza IX. z dnia 7 czerwca 1238 r. nazywając ich „Braćmi Rycerstwa Świątyni w Halap.“ Już w wieku 16 prowadzą Bracia Mniejsi duszpasterstwo, a Klasztor z Kościołem zburzony przez Turków w roku 1645 odnawiają w roku 1681. Powiększony wreszcie i zbogacony tak Kościół jak i Klasztor w roku 1864, istnieje do dziś dnia jako wielki Klasztor i wielka ruch-



**Alepo.**
Kościół i Klasztor.

liwa parafja, powiększona ostatniemi czasy, kiedy Armeńczycy uciekając przed prześladowaniem Turków, osiedlili się właśnie w Alepo.

W roku 1910 powstała druga placówka Kustodji Ziemi św. w Alepo w części miasta zwanej Sulimanieh, a obecnie zowie się Er Ram, hospicjum Św. Bonawentury. Tu też utworzono podwójną szkołę dla chłopców i dziewcząt. W szkole parafjalnej w Alepo pobiera 220 dzieci naukę w językach: arabskim, armeńskim i francuskim, wspólnym jednakże wszystkim językiem jest turecki.

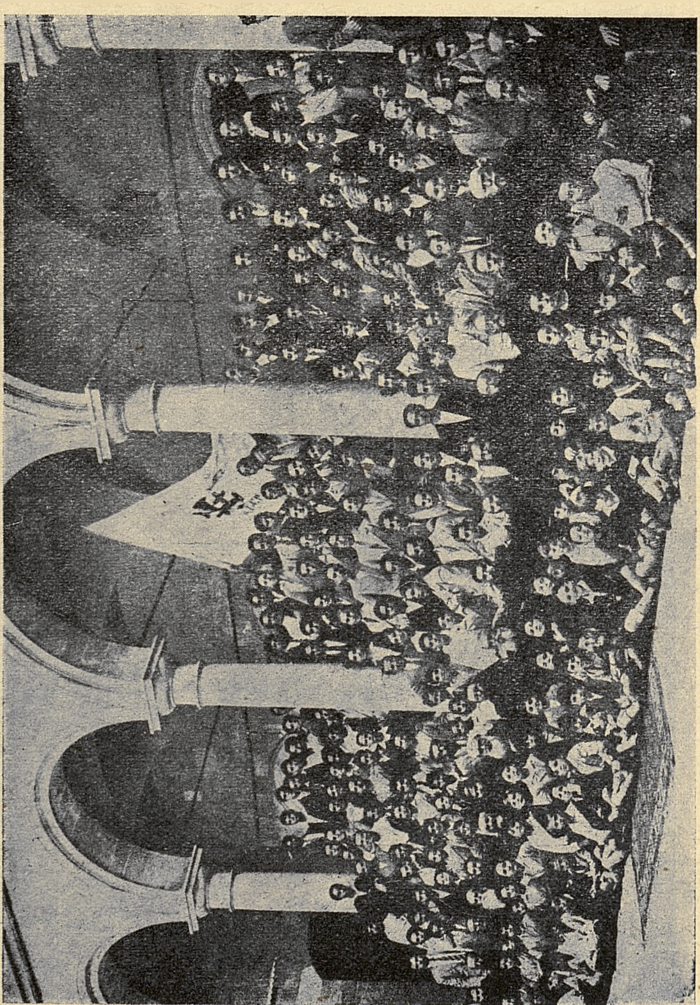
Co na szczególniejszą wzmiankę jednak zasługuje w Alepo, to Kolegjum Ziemi św. Jest to szkoła średnia, w której uczą europejskich języków i europejskie dają wychowanie. Otwartem ono zostało w roku 1859 przez Kustodję Ziemi św. na prośby mieszkańców Alepa i okolicy. Obecnie wzrosło tak, że 22 profe-



**Szkoła parafjalna w Alepo.**

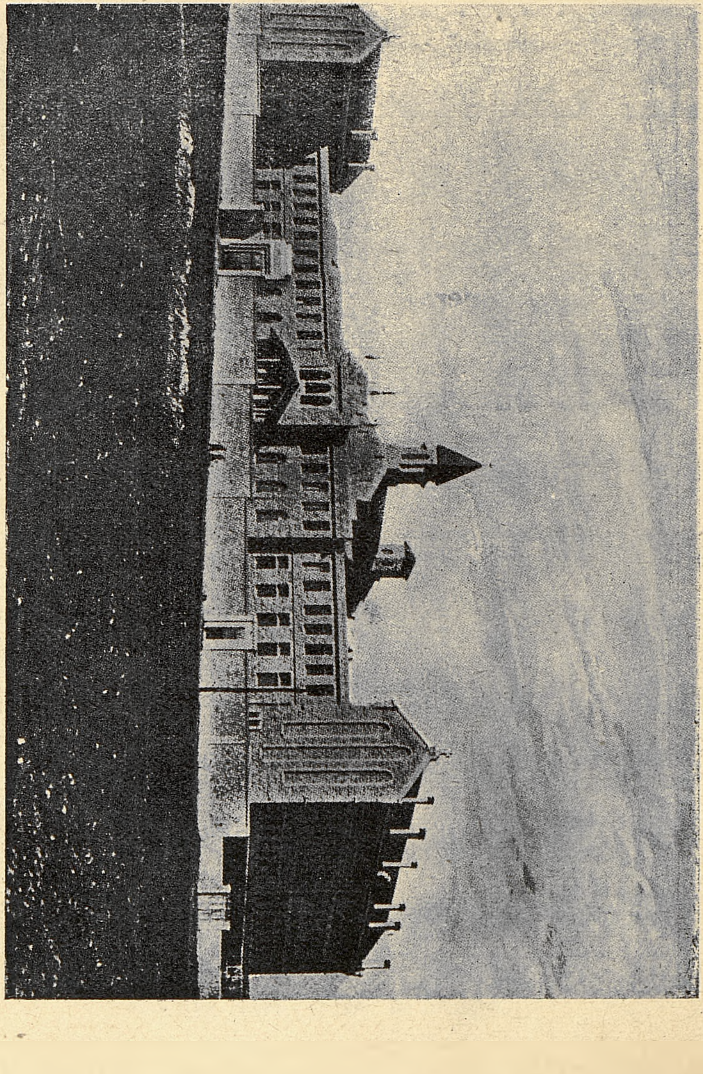
sorów wykłada na 3 kursach: naukowym, literackim i handlowym, a wychowankowie tego Kolegjum to urzędnicy na wszystkich stanowiskach administracyjnych Syrji.

Również i pokrewne regułą Braciom Mniejszym, Siostry białe Franciszkanki Misjonarki, założyły tu nad morzem wielki swój zakład naukowy dla dziewcząt razem z sierocincem. I tak duch katolicyzmu udziela się w Syrji przez syny i córy duchowne świętego Franciszka.

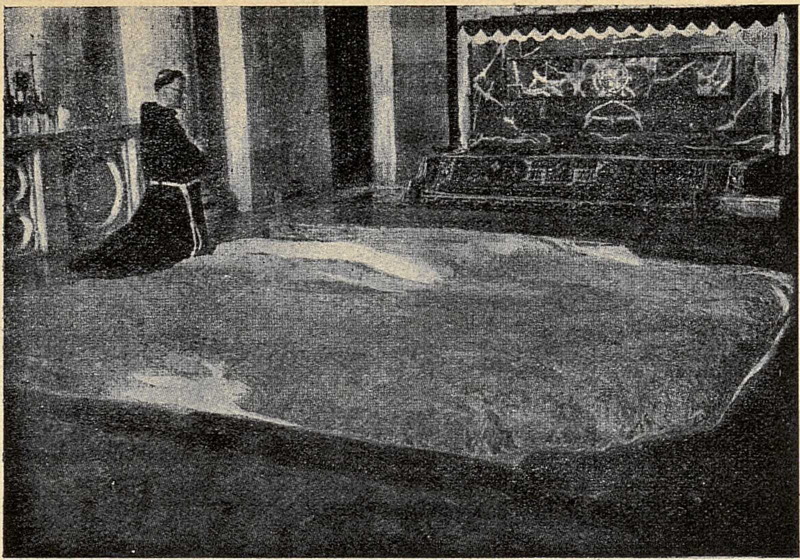


Kolegjum Ziemi świętej w Alepo.

Krótko bodaj przez wyliczenie wypada tu wspomnieć chociaż nieistniejące obecnie, zniszczone, zburzone itp., placówki misyjne Braci Mniejszych w Armenji, zniszczone przeważnie przez Turków: 1) Hospicjum św. Antoniego w Marasch, 2) Hospicjum Niep. Pocz. N. M. P. w Aiutab, 3) Hospicjum św. Małgorzaty w Jenige-Kale, 4) Hospicjum św. Jakóba w Mugiuk-Deresi, 5) Hospicjum Wniebowzięcia N. M. P. w Don-Kale.



**Alepo.**
Zakład Sióstr Marji Misjonarek Świętego Franciszka.



# Kolektę w Wielki Piątek

## przy „Grobach” zbieraną należy oddać na Ziemię świętą.

Wielu Papieży pragnąc dać pomoc na utrzymanie świętych pamiątek w Ziemi świętej nakazało zbieranie kolekty w Wielki Piątek a takową oddawać na cel powyższy przez Komisarzy Ziemi świętej ustanowionych w Krajach Katolickich ze Zakonu Braci Mniejszych Św. Franciszka. Szczególnie tę sprawę jako ważną nakazali: Papież Leon XIII. przez Breve Apostolicum „Salvatoris ac Domini Nostri Jesu Christi“ — nakazując, że... „sub sanctae obedientiae vinculo curare tenentur...“ Venerabiles Patriarchae, Archiepiscopi, Episcopi et alii locorum Ordinarii zadosyć uczynić obowiązkowi rocznej kolekty na Ziemię świętą z Kościołów sobie poddanych. Kolektę tę mają obowiązek odesłać Rektorzy Kościołów i Proboszczowie Najprzew. Ks. Biskupowi a tenże do Komisarza Ziemi św. danego Kraju. Tak samo nakazał Papież Pius X., Benedykt XV. i obecnie nam panujący Pius XI. — Kustodja Ziemi św., która około 30.000 rocznie Mszy świętych za swoich ofiaruje Dobrodziejów, przez mnie jako Komisarza Ziemi św. tą drogą przesyła ze serca podziękę Najdostojniejszemu Episkopatowi Polskiemu, Przewie-

lebnemu Duchowieństwu oraz P. T. Wiernym w Chrystusie za przesłane przez Komisarjat ofiary na Ziemię św. w roku 1935.

Ponieważ potrzeby Kustodji Ziemi św. nie ustają, prosimy i nadal P. T. wierne społeczeństwo katolickie o łaskawe ofiary na powyższy cel. Szczególnie zwracam się do czytelników Głosu, do Zelatorów i Członków Armji Krzyża świętego o te ofiary i w tym celu załączam czeki P. K. O. na przesłanie ofiar do Komisarjatu Ziemi św. Wszelką uczynność niech zapłaci Bóg ze skarbca obfitych darów swoich.

**O. Anatol Pytlik O.F.M.**
Gen. Komisarz Ziemi św. na Polskę.

# Wykopaliska na górze Nebo, w roku 1935.

W roku 1932 Kustodja Ziemi św. nabyła w Transjordanji pole o powierzchni 5 — 6 akrów, posiadające najcenniejsze pamiątki historycznych wydarzeń. Od roku 1933 Kustodja prowadziła na tem polu prace wykopaliskowe, w których brał udział również i Instytut Biblijny. Obecnie ogłoszone zostały pierwsze wyniki prac przeprowadzonych w kampanji z roku 1935. Natrafiono na ruiny wielkiej bazyliki, otoczonej 3-ma bocznemi kaplicami i okazałem atrium. — Kaplice pochodzą przypuszczalnie z końca 6 wieku naszej ery, zaś bazylika z końca 5. Popod sanktuarjum znaleziono ruiny innej daleko starszej świątyni, prawdopodobnie poświęconej Mojżeszowi. Oprócz bazyliki odkopano szereg ubikacyj, oraz pokoi otaczających atrium. Prace wykopaliskowe pierwszej tej kampanji trwały od 15 lipca do 22 października 1935 r., w pracach zaś wzięło udział 20 — 30 robotników.

Ruiny świątyni znajdują się na resztach ruin dawnego budynku, daleko rozleglejszego, o czem świadczą resztki gzymsów i kolumn. O ile ruiny nowszej świątyni przedstawiają bardziej jednolity obraz, o tyle ruiny dawniejszej budowli, zachowały się jedynie tylko w luźnych fragmentach. Podstawa absydy Wielkiego kościoła stanowi mur graniczny pomiędzy starożytną a nowożytną budowlą. Mur do którego przylega południowa część absydy nosi na sobie pozostałości napisów i znaki krzy-

ża. Inne mury również pokryte są krzyżami, napisami i różnemi wzorami. — Między innemi znajduje się tam napis grecki, którego treścią jest zdanie: Panie zmiłuj się nade mną, oto Twój sługa Jan który to napisał. Znak krzyża występuje na ruinach bardzo często, zaś obramowanie okien i gzymsy noszą ślady rzeźb. Ponadto znaleziono kolumny i głazy pokryte przepiękną mozajką. Dawny gmach przedstawiał się w kształcie prostokąta, i miał wewnątrz rzędy kolumn pojedyńczych i podwójnych. Znaleziono około 15 baz, kapiteli i około 40 obsad kolumn. Niektóre z kolumn pokryte były napisami greckiemi i arabskiemi.

Mozaika murowa występuje dość często i utrzymana jest w kolorach czerwonym, niebieskim i złotym.

---

# Synowie św. Franciszka w Etjopji.

Etjopja została nawrócona na chrześcijanizm przez świętego Frumencjusza w 4 wieku, lecz wkrótce powróciła do herezji a mianowicie przyjęła herezję monofizycką i popadła w schizmę.

Pierwsze próby przywrócenia chrześcijanizmu w Etjopji, przypadają na wiek 14. W liście Jana de Montcorvino, datowanego w Pekinie, dniem 13 lutego 1306 r., znajdujemy wzmiankę o przybyciu Braci Mniejszych do tego kraju. Za Papieża Eugenjusza IV, nastąpiło ponowne nawrócenie na chrześcijanizm. Tenże Papież wysłał do Etjopji, Alberta de Sarthiano, który przebywał tam dwa lata od 1439 — 1441. 3-go września tegoż roku abisyńczycy podpisali oficjalnie unję z kościołem rzymskim. — Lecz unja nie długo przetrwała. Przywiązanie do herezji, znacznej części miejscowego kleru zmusiło kapłanów do opuszczenia tego kraju.

Papież Kalikst III za pośrednictwem franciszkanina Ludwika de Bologne, namówił książąt etjopskich do wyprawy krzyżowej przeciwko turkom. Zakonnik ten powrócił do Rzymu na czele wysłanników abisyńskich. W wieku XVI za papieża Juljusza III św. Ignacy wysłał do Abisynji zakonników, przeważnie z Portugalji, ci nawrócili w roku 1555 i 1562 pokaźną ilość tubylców. Niektórzy z nich ponieśli śmierć męczeńską. Wkrótce jednak pojawili się w tym kraju dwaj Kapucyni. Obaj zmarli w Gondar jako ofiary misji. Są to: błogosławiony Agathange de Vendome i Cassien de Nantes.

Prócz wspomnianych wyżej zakonników, wielu jeszcze włoskich misjonarzy zginęło w tym kraju. W XVII natomiast

wieku, ojcowie Antoni de Bari, Benoit d'Atripalda, Pascal de Montella dotarli do samego serca Etjopji. Po nich znowu wielu misjonarzy skazanych zostało na śmierć przez biczowanie i kamieniowanie.

W wieku XVIII franciszkanin Antoni de Rivarolo, zdobył sobie zaufanie Negusa w 1725. roku.

Najbardziej zasłużonym misjonarzem na terenie Etjopji, był Kardynał Massaia, z Zakonu kapucyńskiego. Pozostawił on po sobie obszerne dzieło zatytułowane: Moje 35-lecie na misjach w Wysokiej Etjopji. Obszar misyjny przeznaczony dla OO. Kapucynów francuskich, liczył 6.000.000 mieszkańców, z czego 10.000 katolików.

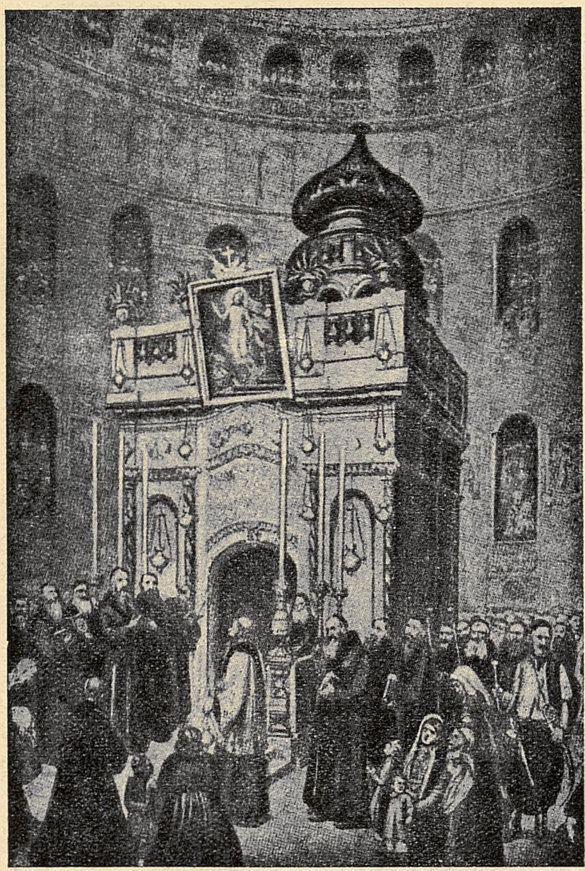
## „Grób św. jako inwokacja na dokumentach średniowiecznych".

Jak nam wiadomo, wszystkie dokumenty średniowieczne przechowywane w starych bibljotekach europejskich, zarówno klasztorne jak i świeckie, posiadały inwokację, zależnie od tego do kogo były kierowane i w jakiej epoce. Za naszych czasów dekrety państwowe rozpoczynają się słowami: naród lub król. Dekrety klasztorne pochodzące z X wieku, aż do wieku XVI zaczynały się od słów: „In nomine Christi et Sanctae regulae". Dekrety wydawane przez królów lub książąt zaczynały się od słów Boga i króla, skoro jednak zwrócimy się do słownika Heraldycznego i dyplomatycznego Migne, przekonywujemy się, że od reguł tych istniały liczne wyjątki.

Oto niektóre dekrety klasztorne pochodzące z wieku XII zaczynały się od słów: „In nomine Sanctissimi Sepulcri Domini nostri Jesu Christi" czyli od słów: „W imię najświętszego Grobu Pana naszego Jezusa Chrystusa". Guillaume, rycerz normandzki naśladował ten zwyczaj. Niektóre z tych dokumentów podają wprost, że grób ten znajduje się w Jerozolimie i jest w rękach chrześcijan. Z chwilą gdy Jerozolima dostała się ponownie w ręce muzułmanów, przełożeni niektórych klasztorów cysterskich rozpoczynali dokumenty słowami: „In nomine Sanctissimi Sepulcri Domini nostri Jezu Christi Reditum sit nobis", co znaczyło:

„w imię najświętszego Grobu Pana naszego Jezusa Chrystusa, który oby był nasz".

Ten ostatni dodatek do inwokacji daje nam możność stwierdzenia jak wielkim musiał być zapał dawnych chrześcijan, pragnących odzyskać Grób Chrystusa z rąk niewiernych.



# Polska Pielgrzymka do
# Grobu Pańskiego

**Pod Protektoratem**

**J. Eks. Ks. Biskupa Jełowickiego**

**Organizowana przez**

**Djecezjalny Instytut Akcji Katolickiej
W Lublinie**

**I Ligę Katolicką w Katowicach**

**wyrusza ze Lwowa dnia 14 kwietnia 1936 r.
i trwać będzie do 5 maja 1936 r.**

**Zapisy do dnia 1 kwietnia 1936 r. przyjmują:**

Djecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w **Lublinie**, ul. Zielona 3. Tel. 15-54. Konto P.K.O. Warszawa 61.733.

Liga Katolicka w **Katowicach**, Piłsudskiego 58. Tel.306-52. Konto w P.K.O. Nr. 307.698.

Polskie Biuro Podróży **„Francopol“ Warszawa,** Mazowiecka 9. Tel. 206-73, 258-20. Konto P.K.O. 25.543.

Polskie Biuro Podróży **„Francopol“** Ajencja we **Lwowie,** Chorążczyzny 18. Tel. 245-66. Konto P.K.O. 503-460.

Polskie Biuro Podróży **„Francopol“** Ajencja w **Krakowie,** ul. świętego Jana 1. Tel. 168-68

Polskie Biuro Podróży **„Francopol“**, Ajencja w **Łodzi,** ul. Piotrkowska 124. Tel. 139-12.

**Na warunkach kredytowych** zgłoszenia przyjmuje:

Biuro **„Detur“** w Warszawie, ul. Sienna 4. Tel. 607-20 i 607-30. Konto P.K.O. 29.327.

# Wiadomości palestyńskie.

**Propaganda Żydowska.** 20 rabinów na terenie Palestyny północnej założyło Stowarzyszenie, mające na celu pogłębienie sympatji dla Prawa mojżeszowego i judaizmu.

**Odkrycia archeologiczne.** — Prof. Alt zawiadomił Tow. archeologiczne niemieckie w Jerozolimie, iż prace wykopaliskowe, któremi osobiście kieruje, doprowadziły w okolicy Akaba do odkopania fortec rzymskich, pochodzących z II wieku.

**Żołnierze abisyńscy.** — Stu młodych etjopczyków opuściło Jerozolimę udając się do portu Said, aby stąd wyruszyć do Etjopji i zaciągnąć się w szeregi Negusa.

**Imigracja żydowska.** — Na 1000 zezwoleń na imigrację, wydanych ostatnio przez Rząd, 500 zarezerwowanych zostało dla izraelitów pochodzących z Niemiec. Z tego główna część przypadnie na robotników-specjalistów z różnych dziedzin pracy, potrzebnych na terenie Palestyny.

**Sprawa greckich — ortodoksów.** — Stworzono Komitet młodych arabów-ortodoksów, którzy wydelegowani zostaną do pracy nad rozszerzeniem tej idei wśród współbraci na terenie Palestyny i Transjordanji.

**Fundusz narodowy żydowski.** — W ciągu b. r. fundusz narodowy żydowski wzrósł do wysokości 350.000 funtów szterlingów, czyli wynosi obecnie o 57.000 funtów więcej aniżeli roku ubiegłego.

**W obronie plantacyj.** — We wsi Balaa obok Tulkarom nałożono karę w wysokości 350 funtów na sprawców szkód, wyrządzonych w plantacjach. Należy zaznaczyć, że szkody takie powtarzają się aż nazbyt często na terenie żydowskich plantacyj.

**Ziemia Święta.** — Podczas wywiadu udzielonemu przedstawicielowi prasy lokalnej, burmistrz Jerozolimy wyraził się, iż Magistrat, którym on kieruje, nie zajmuje się całkowicie polityką. Zaznaczył on również, iż Palestyna, jako Ziemia św. winna zachować swój należyty charakter i stać na straży trzech religij, jako to chrześcijańskiej, żydowskiej i muzułmańskiej. Z tego też powodu nie sprzyja on rozwojowi obcego przemysłu w Palestynie, jak również i nowoczesnym budowlom.

**Uroczystość świętej Cecylji.** — Tego roku, podobnie jak lat ubiegłych „Schola Cantorum" obchodziła uroczystość świętej Cecylji, jako Patronki tejże szkoły. Przy tej okazji ponownie dała ona wyraz swej popularności a urządzone przez tę szkołę popisy, utrwaliły jeszcze bardziej, oddawna już bardzo dobrą opinję tegoż Zakładu. Kierownikiem orkiestry był Augustyn Lama, który wykonał przepiękną Mszę klasyczną. Ziemia św. dumna jest ze swego młodego wirtuoza, grającego po mistrzowsku na organach i na fortepianie. A. Lama od 15 lat pełni funkcję organisty Grobu świętego.

**Żydowski jubileusz.** — Żydzi obchodzili ostatnio 25-lecie założenia kolonji Degania, t. j. pierwszej kolonji żydowskiej w Palestynie. W uroczystości tej wzięło udział przeszło 2.000 gości, przybyłych z różnych części kraju. W czasie uroczystości wygłoszonych zostało szereg mów.

**Wystawa malarstwa włoskiego w Jerozolimie.** — Po raz pierwszy urządzono w Jerozolimie wystawę sztuki włoskiej. Na wyststawie znajduje się 12 obrazów klasycznych, dwie akwarele, 20 szkiców i 6 litografii.

**W obronie pomników historycznych.** — Prasa lokalna domaga się stworzenia Komisji, mającej na celu ochronę pomników historycznych w Jerozolimie.

**Dostojni pielgrzymi.** — Miejsca święte nawiedzili w grudniu: Arcybiskup z Rodos Castellani, oraz zwierzchnik Franciszkanów z Asyżu. W pierwszych dniach lutego przybył do Jerozolimy Arcybiskup Antivari i Prymas Serbji.

**Wysokie odznaczenie.** — Mr. Neuville, vice konsul francuski w Jerozolimie został mianowany Kawalerem Legji Honorowej.

**Ponowne mianowanie Wysokiego Komisarza Brytyjskiego.** — Wysoki Komisarz brytyjski Mr. Wauchope. został ponownie wybrany Komisarzem Wielkiej Brytanji na dalsze lat 5.

**Przepisy, dotyczące nielegalnej imigracji.** — Dziennik urzędowy opublikował ostre przepisy, dotyczące nielegalnie imigrujących do Palestyny. Pomimo tego prasa arabska traktuje je dość tolerancyjnie.

**Propaganda komunistyczna.** — W Jaffie komuniści zaprosili młodzież arabską, aby ta za przykładem swych współbraci w Egipcie stworzyła jednolity front dla obrony swych interesów narodowych.

**Problem wody do picia nareszcie rozwiązany.** — Urządzenia wodociągowe, doprowadzające wodę do picia z Ras el Ain do Jerozolimy funkcjonują obecnie całkowicie prawidłowo.

**Odkrycia archeologiczne.** — Tuż około bramy Saint Etienne robotnicy wykopali fragment napisu greckiego, który głosił, iż niewiernym wzbroniony jest wstęp do świątyni żydowskiej w Jerozolimie.

**Rozbudowa nowego portu w Caiffie.** — O ile możemy wierzyć prasie lokalnej, plan dalszego rozwoju portu w Caiffie został już opracowany i zatwierdzony. Zachodnia część portu zarezerwowana dla statków wojennych. Fakt ten świadczy o ważności tego portu dla floty angielskiej na morzu Śródziemnem.

**Wykopaliska rzymskie w Galilei.** — W okolicach Tyberjady znaleziono ruiny romańskiego miasta, położonego prawdopodobnie na skrzyżowaniu dróg.

**Wizyta Lorda Lloyda.** — Prasa arabska przywiązuje wielką wagę do przybycia do Palestyny Lorda Lloyda, traktując tę wizytę jako misję polityczną, mającą na celu zbadanie ogólnego położenia kraju.

**Jednolity front izraelicki.** — Prasa żydowska solidaryzuje się z wysiłkami Doktora Weizmanna, prezydenta światowej organizacji żydowskiej, w kierunku stworzenia jednolitego frontu izraelickiego w Palestynie.

**Zmiany w Transjordanji.** — W kołach arabskich przewiduje się zmianę w konstytucji Transjordanji, a to w kierunku zmodyfikowania traktatu obecnego anglo-stransjordańskiego, celem uzyskania większej autonomji. W zmienionym traktacie znajduje się zmiana dotycząca Deklaracji Balfoura i kolonizacji żydowskiej w Transjordanji.

**Sprawa praw obywatelskich żydowskich.** — Prasa żydowska robi wszelkie możliwe wysiłki, aby nowoprzybyłych żydów namówić do przyjęcia obywatelstwa palestyńskiego. Narazie są to wysiłki bez rezultatów.

**Trzy dni odpoczynku tygodniowo.** — Rząd ma zamiar ogłosić piątek, sobotę i niedzielę, dniami wolnemi od zajęć, chcąc w ten sposób dogodzić muzułmanom, żydom i chrześcijanom. Projekt ten został natychmiast zwalczony przez muzułmanów, pozostających w radzie gminnej. Opierają się oni na tem, że Koran nigdzie nie zabrania jego wyznawcom pracować w piątek.

**Wywóz pomarańcz.** — Eksport pomarańcz według danych departamentu rolnictwa wynosi w bieżącym roku 6.500.000 skrzyń.

**Sprawa neutralności Palestyny.** — Rektor uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie, opublikował w jednej z gazet miejscowych sensacyjny list. Mianowicie dowodzi on tam z wielkiem poczuciem sprawiedliwości, iż Palestyna winna przedewszystkiem pozostać stolicą trzech głównych religij.

**Nowy król Syrji.** — Z chwilą powrotu do Bagdadu Emira Abdallaha, który bawił na wizycie u swego bratanka, króla Iraku, poczęły się szerzyć pogłoski o kandydaturze jednego z książąt hascemickich na tron syryjski. Początek tym pogłoskom dał sam Emir, jako przedstawiciel dynastji hascemickiej.

**Jerozolima — Bagdad.** — Otwarto nową linję telegraficzną Jerozolima — Bagdad, łączącą Palestynę z Irakiem. Pierwszą rozmowę przeprowadzili Generalny sekretarz Rządu w Jerozilimie z prezydentem ministrów w Bagdadzie.

**Z dziedziny awiatyki angielskiej.** — Prasa arabska donosi o przybyciu do Palestyny najwyższego zwierzchnika floty angielskiej, sir Roberta Brook-Popham. Przybyły marszałek floty zwiedził warunki dla awiatyki na wschodzie.

**Flota palestyńska.** — Flocie palestyńskiej przybył nowy okręt, który zostanie spuszczony na wodę w Caiffie. Będzie on kursował na linji Caiffa — Triest. Na jego pokładzie zmieści się 600 pasażerów.

**Sprawa neutralności Palestyny.** — Doktor Magnes, rektor Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, żąda ogłoszenia przez Ligę Narodów neutralność Palestyny, natomiast prasa żydowska daleka jest od tego żądania. Wielu uważą tę myśl za utopię i że stronnictwo Narodowe Żydowskie żąda raczej by Palestyna stała się częścią mocarstwa brytyjskiego.

**Nowy dziennik arabski.** — Nowopowstały dziennik arabski będzie nosił nazwę El Liwa, a jako organ prasowy arabski, którego zwierzchnikiem jest sam Wielki Mufti, będzie zamieszczał artykuły na temat wolności i niepodległości Palestyny. Jego głównem zadaniem będzie również spopularyzowanie idei panarabizmu i zwalczanie polityki kolonjalnej angielskiej.

**Lasek króla Jerzego.** — Wysoki Komisarz brytyjski Wauchope dokonał otwarcie nowego lasku założonego ku czci 25-lecia panowania króla Jerzego. Lasek ten znajduje się w dolinie Esdrelonu w Galilei. W czasie uroczyśtości zasadzono małe drzeweczko, specjalnie w tym celu przywiezione z Londynu.

**Unja protestacyjna.** — Do Jerozolimy przybyło 2000 młodych żydów, w celu protestowania przeciwko antysemickiemu prawu „Nuremberg" i prześladowaniu przez Rzeszę Niemiecką.

**Nowy most na Jordanie.** — Most zbudowany przez Anglików na rzece Jordan, nazwany imieniem zbawcy Palestyny Allenby, zostanie obecnie zburzony, a na jego miejsce wzniesiony inny most, powstanie on celem ułatwienia komunikacji prostej między Palestyną centralną i wysoko położonemi okolicami Agelonu.

**Rafinerja nafty w Palestynie.** — Towarzystwo naftowe w Iraku opracowuje obecnie plan otwarcia rafinerji nafty, byłaby to pierwsza tego rodzaju rafinerja na Wschodzie.

**Sprawy rolne.** — Rolnicy żydowscy domagają się od Rządu zmniejszenia podatków rolnych.

**Plan stworzenia uniwersytetu muzułmańskiego.** — Po raz drugi opracowuje się projekt stworzenia uniwersytetu muzułmańskiego. W roku 1031 powstała po raz pierwszy myśl stworzenia takiego uniwersytetu, na którym odbywałyby się najwyższe studja z zakresu islamizmu. Na kongresie panislamickiem, jaki odbył się pod przewodnictwem Wielkiego Muftiego w Meczecie del Aksa powrócono znowu do projektu.

**Sprawa publicznej oświaty.** — Według sprawozdania p. Bowmana, dyrektora departamentu oświaty publicznej, poziom wykształcenia wzmógł się bardzo wśród szerokich mas społeczeństwa. Dotychczas bowiem było 30 szkół powszechnych, obecnie jest 300, dawniej uczęszczało do tych szkół zaledwie 1.500 dzieci, obecnie zaś uczęszcza 20.000.

**Sprawa niezależności ekonomicznej.** — Celem zwiększenia niezależności Palestyny od zagranicznego przemysłu farmaceutycznego, stowarzyszenie jakie ostatnio powstało, zajmie się wyrobami farmaceutycznemi na terenie Palestyny.

**Philby i Arabowie.** — Przed wyjazdem z Palestyny, sławny badacz Philby, udzielił wywiadu dziennikarzom arabskim z pisma „Giamia al Arabia" w Jerozolimie. W rozmowie z dziennikarzami potępiał brak jedności panujących wśród zwierzchników arabskich. Twierdził on, że arabowie winni ściślej współpracować z Wielką Brytanją. Powiedział na na zakończenie. że

gdyby nie wpływy żydów na tok spraw, Wielka Brytanja byłaby już dawno zgodziła się na niepodległość Palestyny.

**Komisja Ustawodawcza.** — Projektowana Komisja Ustawodawcza ma się składać z 28 delegatów, oprócz prezydenta pochodzenia niepalestyńskiego. Z pomiędzy deputowanych, 11 będzie muzułmanów, 7 żydów, 3 chrześcijan, 5 przedstawicieli Rządu i dwuch przedstawicieli kupiectwa. Żydzi zaprotestowali przeciw temu składowi.

**Śmierć sławnego misjonarza.** — Ostatnio zmarł w wieku lat 83 misjonarz ze Strasburga. Był on znanym autorem wielu monografij oraz współpracownikiem Abbe Vigouroux, autora słownika. Zmarły misjonarz nazywał się Heidet.

**Kaplica SS. Karola Boromeusza.** — W nowoczesnej dzielnicy Jerozolimy, mają SS. z Zakonu Karola Boromeusza wspaniały dom wraz z rozwijającym się stale nowicjatem, oraz prowadzą szereg szkół powszechnych. Mają pensjonat dla młodych dziewcząt, szpital i przytułek dla pielgrzymów.

W samem centrum tego chrześcijańskiego ośrodka zbudowały Siostry przepiękną kaplicę, która wyposażona została w prześliczne malowidła i ozdoby ze statuą Najśw. Panienki „Regina angelorum". Całość budowli i wnętrza robi miłe i majestatyczne wrażenie, a smak estetyczny przebija w całej budowie.

---

## OFIARY NA ZIEMIĘ ŚW. ZŁOŻYLI:

Elżbieta Pospiech 2 zł. — Leonja Laszkówna od czł. 33 zł. — Czł. wiecz. Józef Łabuda 100 zł. — Zel. Juljanna Biczysko od czł. 32.20 zł. — Zel. Anna Stolarz od czł. 6 zł. — Zel. Franciszka Stefan od czł. 7.30 zł. — Zel. Stanisław Obirek od czł. 14.75 zł. — Czł. wiecz. Józef Labuda 100 zł. — Dr. Emil Dworzański 5 zł. — Zel. Marjanna Pieniążek od czł. 18 zł. — Najprzew. Kurja Biskupia Łódź 2604.65 zł. — Franciszek Miłosz 6 zł. — Zel. Antonina Kasalikówna od czł. 13 zł. — Najprzew. Kurja Metropolitalna Poznań 2965 zł. — A Wojnowska 4.20 zł. — Zel. Wiktorja Rajca od czł. 25 zł. — Zel Helena Dziamska od czł. 17.90 zł. — Zel. Mikołaj Bernaś od czł. 6 zł. — Zel. Rozalja Prorok od czł. 30 zł. — Przew. OO. Kapucyni Kraków 20 zł. — Przew. OO. Kapucyni Rozwadów 10 zł. — Anna Królik 12 zł. — Marja Serwinówna 2 zł. — Julja Wolarczyk 1 zł. — Przew. Ks. Roman Duchiewicz 4 zł. — Br. Dydak od czł. 3.10 gr. — Zel Marja Jarosz od czł. 5 zł. — Zel. Elżbieta Gąszczakówna od czł. 49 zł. — Zel. M. Kochanek od czł. 5 zł. — Stanisław Święcicki 2 zł. — Zel. Katarzyna Cieśla od czł. 5.70 zł. — Anna Pokrzywa 5 zł. — Zel. Katarzyna Tręblowa od czł. 32 zł. — Marja Kubicka 5 zł. — Rozalja Klenczarowa 2 zł. — Zel. Helena Kuleszanka od czł. 20.50 zł. — Zel. Katarzyna Rosadówna od czł. 50 zł. — Zel. Antonina Rybarska od czł. 4 zł. — Zel. Józefa Firut od czł. Bractwa Gadz. św. 25 zł.

— Zel. Ig. Okularczyk od czł. 20 zł. — Zel. Marja Fiedor od czł. 42 zł. — Zel. Antoni Godula od czł. 12 zł. — Barbara Kalisz 5 zł. — Jerzy Wańczyk 5 zł. — Stanisława Drabczyńska 3 zł. — Zel. Katarzyna Trybusówna od czł. 10 zł. — Kurja Biskupia Łuck 304.55 zł. — Zel. Marja Pieniążek od czł. 20 zł. — Czigod. SS. Boromeuszki Zakopane 5.50 zł. — Zel. Franciszka Sztafińska od czł. 131 zł. — Zel. Józef Ferdyn od czł. 5 zł.. — Julja Szemlejowa 6 zł. — Br. Kazimierz Dankiewicz 4 zł. — Zgrom. SS. Nazaretanek Kraków 2 zł. — Zel. Jadwiga Wildner od czł. 257 zł. — Jadwiga Makowa 10 zł. — Rozalja Zając 10 zł. — Izabela Dudzik 5 zł. — Zel. Marja Starbowa od czł. 20 zł. — Zel. Ludwika Kowszel od czł. 19 zł. — Zel. Józefa Zielińska od czł. 5 zł. — Wiktorja Jagiełło 3 zł. — Zel. Ewa Grzybowska od czł. 35 zł. — Zel. Karol Holia od czł. 20 zł. — P. Ks. F. Rawicki i P. J. Zegartowska 15 zł. — Zel. Marja Krausówna od czł. 10 zł. — Zel. Jerzy Drzewiecki o dczł. 18 zł. — Ignacy Daiczmanek 5.50 zł. — Jadwiga Komorowska i Zofja Michniewiczowa 4 zł. — Zel. Anna Maj od czł. 10 zł. — Jan Kubak 2.50 zł. — P. Ks. Suchański 2 zł. — Stanisław Sałbut 50 gr. — Zel. Apolonja Winnicka od czł. 12.35 zł. — Człon. wiecz. Barbara Wylczół 100 zł. — Zel. Jadwiga Wildner od czł. 9 zł. — P. R. Liberek 10 zł. — Rozalja Michalec 2 zł. — Fabian Święch 5 zł. — Czł. wiecz. Zefja Gardulska 50 zł. — Czł. wiecz. Stanisław Winder 100 zł. i śp. Julja Winder 100 zł. — Wincenty Tomal 2 zł. — Zel. Marja Grzesiakówna od czł. 50 zł. — Zel. Antonina Majerczyk od czł. 7 zł. — Stanisława Nowak 5 zł. — Zel. Kazimiera Pawlakowa od czł. 10.30 zł. — Zel. Ignacy Okularczyk od czł. 12 zł. — Zel. Marja Starbała od czł. 70 zł. — Zel. Marja Kościelniak od czł. 30.10 zł. — OO. Bonifratrzy Kraków 30 zł. — PP. Norbertanki Kraków 5 zł. — Julja Łuczkowa 5 zł. — Zel. Florentyna Termińska od czł. 37 zł. — Czł. wieczysty Jan Śmieja 100 zł. — Zel. Florentyna Termińska od czł. 58 zł. — OO. Bonifratrzy Zebrzydowice 10 zł. — Zel. Józefa Firut od czł. 16 zł. — Albina Krystoszczyk i Marja Korytkowska 6 zł. — Franciszek Pyrlik 3 zł. — Czesława Mejtunowa 9.50 zł. — Czł. wiecz. Zofja Michniewiczowa 100 zł. — Czł. wiecz. Anna Karczewska 100 zł. — Zel. Jadwiga Komorowska od czł. 14 zł. — Zel. Zofja Jurgielewiczówna od czł. 26 zł. — Zel. Leon Szeja od czł. 21.25 zł. — Zel. Agata Wzorkówna od czł. 31 zł. — Czł. wiecz. Emilja Zielińska 100 zł. — Zel. Marja Siciarzowa od czł. 26.50 zł. — Zel. Marja Banasiowa od czł. 12 zł. — Cz. wiecz. Barbara Luberta 100 zł. Cz. wiecz. Ewa Mataczyńska 100 zł. — Zel. Anna Śliż od cz. 30 zł. — Ks. A. Adamch 11 zł. — Kurja Biskupia Pińska 762.55 zł. — Marja Śmidówna 5 zł. — Karolina Kinel 5 zł. — Emilja Szibałowa 5 zł. — Zofja Gardulska 25 zł. — Katarzyna Stachowiak 2 zł. — SS. Szarytki Żywiec 6 zł. — Cz. wiecz. Franciszka Bednarska 100 zł. — Zel. Marjanna Pieniążek od czł. 28 zł. — Zel. Nowak Katarzyna od czł. 64 zł. — Marja Waligóra 3 zł. — Przew. Ks. Zel. J. Hevelke 10 zł. — Al-

bina Gawrota 2 zł. — Kongregacja Pań Dzieci Marji Plac Jabłonowski 10 zł. — Karolina Ślamka 2 zł. — Zel. Wiktorja Rajca od czł. 13 zł. — Czł. wiecz. Helena Mackiewiczówna 100 zł. — Najprzew. Kurja Biskupia Sandomierz 1380.97 zł. — Marja Jaworek 10 zł. — Tekla Biskupowa 6 zł. — Zel. Marja Pikuła od czł. 50 zł.

**Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać".**

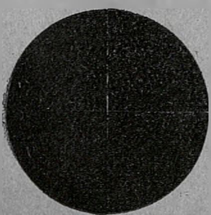
# ZMARLI CZŁONKOWIE ZIEMI ŚW.

Antoni Rossa, Stnisław Kołodziej, Zofja Bujwidówna, Emilja Korsakówna, Jan Kaczmarek, Petronela Janta, Józefa Ochman, Rozalja Jasnocha, Jan Jęrczyński, Wiktorja Jeżorna, Józefa Kamińska, Jan Maliszewski, Marja Samulak, Wiktorja Poskart, Aniela Kucharska, Konstantyna Kuźnik, Marjanna Kłosek, Julja Dudziak, Albina Bandura, Zofja Langer, Magdalena Stanek, Franciszek Radecki, Franciszek Pieniążek, Michał Jagoda, Józef Bachida, Anna Ćwięk.

**A dusze ich i dusze wszystkich wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju!**

# WERBUJCIE

**E**
**NOWYCH**
**R**
**B CZŁONKÓW**
**U ARMJI KRZYZA ŚW.**
**J ZWANEJ**
**C**
**I INACZEJ**
**E „KRUCJATY".**



Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armji świętego Krzyża przy zwykłych warunkach: w uroczystość Bożego Narodzenia, w Zmartwychwstanie Pańskie (Wielkanoc) i w godzinie śmierci. Zelatorzy Armji świętego Krzyża dostępują jeszcze w Nowy Rok i w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny. Noszący zaś dewocjonalja poświęcone w Ziemi świętej dostępują odpustu zupełnego w uroczystość Pana Jezusa, Najświętszej Marji Panny i Świętych Apostołów. Odpustu 7 lat i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy Ojcze nasz, 5 razy Zdrowaś Marjo i 5 Chwała Ojcu na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Komisarjatu Ziemi świętej, oraz Redakcja „Głosu Ziemi św.“:

**O. Anatol Pytlik**

w Krakowie, ulica Reformacka Nr. 4.

# NOWY ODPUST EUCHARYSTYCZNY.

*Na mocy dekretu Ojciec Święty udzielił odpustu tym wszystkim, którym albo odległość od kościoła, albo choroba, lub inna jakaś przeszkoda nie pozwala nawiedzić Przenajśw. Sakrament. Tacy mogą duchownie nawiedzić Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie, skruszonem sercem odmawiejąc pięć Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu, i szósty pacierz na intencję Ojca świętego. Za to pobożne ćwiczenie Stolica święta udziela następujących odpustów: 1) odpust zupełny raz na tydzień pod zwykłemi warunkami spowiedzi i Komunji świętej tym, którzy codziennie takie nawiedzenie odbywają; 2) odpust pięciu lat za pojedyncze nawiedzenie.*

Za pozwoleniem Władzy Duchownej i Djecezjalnej.